

KS. MARCIN SKŁADANOWSKI

PROBLEMY RECEPCJI DOKUMENTU Z LIMY Z PERSPEKTYWY KATOLICKIEJ

PROBLEMS OF THE RECEPTION OF THE LIMA DOCUMENT
FROM THE CATHOLIC PERSPECTIVE

Abstract

In the Year of Faith announced by Benedict XVI, while the ecumenical movement commemorates the 30th anniversary of the Lima Statement on “Baptism, Eucharist and Ministry”, the article aims to show the difficulties in the reception of the document. The first part presents the basic principles by which the Catholic Church evaluates the Lima Document. The second part indicates some positive elements of the Lima Text. The third part is devoted to difficulties related to the doctrinal statements of the text. The last part presents the current status and possibilities for further theological work on the Lima Document.

Key words: Lima Statement, BEM, doctrinal dialogue, reception, ecclesiology.

W 2012 r. przypada trzydziesta rocznica uchwalenia dokumentu Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów „Chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne” (BEM), nazywanego powszechnie Dokumentem z Limy. Z wielu przyczyn tekst tego bardzo znaczącego ekumenicznego uzgodnienia nie jest dzisiaj powszechnie znany w Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich. Po trzydziestu latach można także zauważyć, że sam proces recepcji Dokumentu przez wcielanie w życie Kościołów i Wspólnot osiągniętych w nim uzgodnień doświadczył znaczącego zahamowania. Złożyło się na to wiele przyczyn: wydarzenia dziejowe, które na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku zwróciły uwagę Kościołów i Wspólnot na inne sprawy, nowe problemy – głównie natury etycznej – które

Ks. dr MARCIN SKŁADANOWSKI – asystent Katedry Teologii Protestanckiej KUL i wykładowca ekumenizmu w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie; adres do korespondencji – e-mail: skladowski@kul.pl

napotkał ruch ekumeniczny, jak również pogłębiona refleksja teologiczna nad Dokumentem z Limy, która wychwyciła jego znaczące słabości.

Z woli Ojca Świętego Benedykta XVI wyrażonej w motu proprio *Porta fidei* Kościół katolicki rozpoczął 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia II Soboru Watykańskiego, obchody Roku Wiary. W zamysle Papieża przez obchody Roku Wiary „trzeba zintensyfikować refleksję na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa w stawaniu się bardziej świadomymi i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokich przemian, jakie ludzkość przeżywa obecnie [...], aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przysłym pokoleniom odwiecznej wiary [...] aby uczynić publicznym wyznanie Credo”¹. Zbiegające się rocznice – otwarcia Soboru i podpisania Dokumentu, w kontekście doświadczanych trudności ruchu ekumenicznego – motywują do pytania o doktrynalne przyczyny trudności w recepcji uzgodnienia z Limy. Po trzydziestu latach od jego uchwalenia, kiedy opadł już nastrój ekumenicznego entuzjazmu i gdy Papież zachęca Kościół katolicki do pogłębienia refleksji nad wiarą, można słusznie zapytać, co w samym Dokumencie z Limy odpowiada „wierze Kościoła na przestrzeni wieków”², wyznawanej niezmiennie przez Kościół katolicki, w którym trwa jeden Kościół Jezusa Chrystusa³, a co z kolei budzi doktrynalne wątpliwości, widoczne z tym większą wyrazistością z perspektywy lat. Mając na uwadze katolicką troskę o zachowanie pełni i integralności depozytu wiary powierzonego Kościołowi⁴, można spróbować wskazać, które z elementów uzgodnienia z Limy są szczególnie trudne do przyjęcia. Można też podjąć próbę oceny, jakie znaczenie Dokument z Limy ma dzisiaj dla ruchu ekumenicznego, a zwłaszcza dla ekumenicznego zaangażowania Kościoła katolickiego.

¹ Benedykt XVI. *List apostolski w formie motu proprio „Porta fidei” ogłaszający Rok Wiary* nr 8. Za: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu-proprio_20111011_porta-fidei_pl.html (dostęp 1.06.2012).

² Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów. *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne* [= BEM]. W: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*. Red. W. Hryniewicz, S. J. Koza, Lublin 1989 s. 21.

³ Por. Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [= KK] nr 8. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*. Poznań 2002 s. 110.

⁴ Por. KK 12; *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 [= KKK] nr 889.

1. KLUCZE INTERPRETACYJNE KATOLICKIEJ OCENY DOKUMENTU Z LIMY

Rzetelna katolicka teologia ekumeniczna nigdy nie może zatrzymywać się na gestach ekumenicznego entuzjazmu, lecz winna wszelkie dążenia i osiągnięcia ruchu ekumenicznego badać i oceniać w świetle całości depozytu wiary przechowywanego przez Kościół. Tylko w ten sposób ekumenizm może zachować swoją wiarygodność, nie stając się marginalnym, kontestatorskim i dysydenckim ruchem w Kościele, lecz szukającym w prawowiernej nauce chrześcijańskiej inspiracji do działania i niezbędnych wskazówek, które pomogą uniknąć błędów. Z tego powodu, patrząc w Roku Wiary na treści Dokumentu z Limy, podpisanego także przez katolickich członków Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, należy na początku przypomnieć stanowisko Kościoła katolickiego wobec zasadniczych celów, konkretnych zadań i obecnych trudności ruchu ekumenicznego. To stanowisko można ująć w formie „kluczy interpretacyjnych” czy też zasad teologicznych, w których świetle Kościół katolicki odnosi się do osiągnięć wspólnego ruchu ekumenicznego. Takie klucze pomogą wyjaśnić zastrzeżenia związane ze stanowiskiem katolickim, zwłaszcza w tych miejscach, w których Stolica Apostolska poza wielokrotnym uznaniem dla wysiłków różnych gremiów ekumenicznych, w tym dla Komisji „Wiara i Ustrój”, wyraża wątpliwości wobec niektórych treści Dokumentu z Limy.

A. CELE EKUMENII

Pierwszą rzeczą, której świadomość jest potrzebna przy analizie katolickiego stanowiska wobec wszelkich uzgodnień ekumenicznych – czy to dwustronnych, czy też obejmujących wiele dialogujących stron – jest ciągła świadomość celów ekumenii. Czasem stawia się Stolicy Apostolskiej zarzuty konserwatyizmu, nieumiejętności wyjścia naprzeciw partnerom dialogu, niechęci zmiany własnego stanowiska czy niezdolności do rezygnacji z rękoma przestarzałych koncepcji teologicznych. Zniecierpliwienie powolnym procesem recepcji osiągnięć dialogu ekumenicznego, także trudnościami w recepcji BEM-u, może niektóre osoby zaangażowane w dialog ekumeniczny prowadzić do wniosku, że to skostniała struktura kościelna stanowi główną przeszkodę. Taki nurt myślowy, nazywany przez byłego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan kard. Waltera Kaspera „dziką ekumenią”, wyraża się w pomijaniu różnic istniejących między Kościołami

i Wspólnotami chrześcijańskimi oraz w działaniach ekumenicznych prowadzonych poza ramami określonymi przez własną dyscyplinę kościelną. Skutkiem tak wypaczonego ekumenizmu jest jego samozniszczenie: zanegowanie rzeczywistego istnienia trudności będących podstawą podziału chrześcijan prowadzi do zakwestionowania samego ekumenizmu jako ruchu zmierzającego do usunięcia tych trudności i przywrócenia pełnej widzialnej jedności chrześcijan⁵. To zagrożenie dla autentyzmu działań ekumenicznych opiera się na dwóch problemach: pierwszym jest priorytet nadawany czysto zewnętrznej jedności chrześcijan, połączony z pomniejszaniem znaczenia jedności doktrynalnej, drugim zaś jest negatywne rozumienie autorytetu kościelnego jako przeszkody do osiągnięcia pojednania między chrześcijanami. Prowadzi to do wypracowania abstrakcyjnej jedności, opartej jedynie na tym, co wspólne, podczas gdy elementy rozbieżne mogą mieć o wiele większą wagę.

Ekumenizm nie jest celem samym w sobie. Ruch ekumeniczny i wszelkie jego osiągnięcia – w tym opracowywane dokumenty uzgodnień teologicznych – mają służyć rzeczywistemu pojednaniu chrześcijan w jednej wierze⁶, wyrażającemu się w pełnej widzialnej jedności kościelnej, nie zaś wyłącznie jedności zadekretowanej przez takie czy inne gremia teologiczne. Analizując kwestię trudności recepcji Dokumentu z Limy, należy zadać sobie pytanie, czy tekst służy przede wszystkim takiemu celowi, czy też może obecne są w nim również pozorne i złudne cele ruchu ekumenicznego.

B. KATOLICKA ŚWIADOMOŚĆ KOŚCIELNA

Drugim elementem niezbędnym do zrozumienia stanowiska katolickiego w sprawie Dokumentu z Limy, zwłaszcza w kwestiach trudnych doktrynalnie, jest nauka o Kościele wyrażona przez II Sobór Watykański, wielokrotnie powtarzana, potwierdzana i rozwijana w innych wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego. Katolickie zasady ekumenizmu można porównać do okularów, przez które Kościół katolicki spogląda na osiągnięcia i słabości współczesnego ruchu ekumenicznego. Sobór, zachęcając do włączenia się katolików w ruch ekumeniczny, wyraża jednocześnie mocną wiarę w Kościół zbudowany przez Pana Jezusa na fundamencie Apostołów pod kierunkiem

⁵ Por. W. Kasper, *Ruch ekumeniczny z perspektywy Papieskiej Rady do spraw Jedności Chrześcijan*. „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 20 (2004) nr 1 s. 37.

⁶ Por. Sobór Watykański II. *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”* [= DE] nr 1. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*. Poznań 2002 s. 193.

św. Piotra, któremu Chrystus obiecał klucze Królestwa niebieskiego i polecił umacnianie wszystkich w wierze. Kościół katolicki wierzy, że ta jedność realizuje się w wierności Ewangelii i sprawowaniu sakramentów pod kierunkiem biskupów, trwających w jedności z Biskupem Rzymu⁷. Świadomość ta nie oznacza, że chrześcijanie trwający w jedności z Następcą Piotra pozostali bez winy, jeśli chodzi o dramat podziałów. Nie oznacza ona również pogardy czy braku szacunku dla Kościołów i Wspólnot pozostających poza katolicką jednością⁸. Nie oznacza ona też bynajmniej, że w dążeniu do jedności to właśnie wszyscy inni chrześcijanie mają się zmieniać, nawracać, by ostatecznie powrócić do Rzymu. Świadomość ta jednakże oznacza, że szczerze i autentycznie katolickie zaangażowanie w ruch ekumeniczny nie kłóci się z wyznawaniem w katolickiej liturgii rzeczywistego, konkretnego istnienia Kościoła jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego, nawet jeśli wskutek grzechu podziałów „oblicze Kościoła za mało świeci braciom od nas odłączonym i całemu światu, a wzrost królestwa Bożego ulega opóźnieniu”⁹. Na to katolickie samorozumienie eklezjologiczne wyraźnie wskazuje we wstępie odpowiedź Sekretariatu ds. Popierania Jedności Chrześcijan na Dokument z Limy¹⁰. W refleksji nad Dokumentem z Limy należy więc uwzględnić pytanie, czy wypracowany tekst zbliżenia ekumenicznego może być jeśli nie tożsamy, to przynajmniej kompatybilny z katolicką eklezjologią, czy też – przeciwnie – zawiera w sobie elementy, które z wiarą Kościoła katolickiego są nie do pogodzenia.

C. JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN W JEDNYM KOŚCIELE CHRYSYUSA

Ostatnim z proponowanych tu kluczy interpretacyjnych dla katolickiej odpowiedzi na BEM jest dążenie do pełnej i rzeczywistej jedności, nie zaś tylko do jakiejś jedności „deklarowanej”, opartej na umowie czy administracyjnej decyzji tego czy innego autorytetu kościelnego. W rzeczywistości podziału stwierdzenie czy też orzeczenie jedności bez rozwiązania trudności nie przybliży prawdziwego zjednoczenia. Nawet piękne i budujące gesty – takie jak zniesienie wzajemnych ekskomunik przez papieża Pawła VI i pa-

⁷ Por. KK 8; DE 2-3; KKK 816.

⁸ Por. DE 3-4.

⁹ DE 4.

¹⁰ Por. Secretariat for Promoting Christian Unity. *The Catholic response to BEM* [= *The Catholic response*]. W: *Churches respond to BEM. Official responses to the "Baptism, Eucharist and Ministry" text*. T. 6. Red. M. Thurian. Geneva 1988 s. 5.

triarchę Konstantynopola Atenagorasa – same z siebie nie uczyniły jedności. Musi za nimi iść poważna praca teologiczna. Tym bardziej wszelkie akty, które wbrew Kościołowi, a nawet jawnie sprzeciwiając się jego doktrynie i prawodawstwu, usiłują urzeczywistnić w swoisty sposób jakąś mglistą jedność międzychrześcijańską, poważnie szkodzą ruchowi ekumenicznemu.

Dobrym przykładem takiej szkody, która prowadzi także do utożsamiania ekumenizmu z relatywizmem i indyferentyzmem religijnym, są znane wydarzenia z obchodów Ekumenicznego Dnia Kościołów w Niemczech w 2003 r. Katolicki kapłan Gothold Hasenhüttl odprawił wówczas Mszę Świętą w kościele ewangelickim oraz udzielił Komunii ewangelikom, za co został suspendowany przez własnego biskupa. Dla niektórych protagonistów ruchu ekumenicznego ten gest, pozostający w otwartej sprzeczności z doktryną i praktyką Kościoła katolickiego, byłby wyrazem „profetycznego zniecierpliwienia ze strony chrześcijan, którzy przystępując do Stołu Pańskiego w innych Kościołach dają wyraz swemu gorącemu pragnieniu jedności”¹¹. Z katolickiego jednak punktu widzenia akt ten, niedopuszczalny ze względów doktrynalnych i kanonicznych, podważa wiarygodność ruchu ekumenicznego¹². Podobnie część osób zajmujących się ekumenizmem – nawet niektórzy teologowie katoliccy – otwarcie sprzeciwia się katolickiej doktrynie eklezjologicznej wyrażanej w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego¹³. Publiczna kontestacja doktryny i praktyki Kościoła – wbrew deklarowanym intencjom – nie pomaga jednak, lecz kompromituje sprawę jedności chrześcijan. Z tego powodu zamiast gestów zniecierpliwienia i kontestacji Kościoł katolicki domaga się rzetelnej pracy nad osiągnięciem jedności doktrynalnej, w duchu wierności Tradycji apostoelskiej, zapewniającej jedność Kościoła w ciągu wieków i jego tożsamość z Kościołem założonym przez Jezusa Chrystusa. W kontekście procesu recepcji Dokumentu z Limy nieuniknione jest pytanie, czy temu celowi służy uchwalony tekst i czy jego stwierdzenia nie stoją w sprzeczności z doktryną i praktyką Kościoła.

¹¹ W. Hryniewicz, „Charta Oecumenica” dziś i jutro w polskim kontekście ekumenicznym, „Biuletyn Ekumeniczny” 36 (2007) nr 2 s. 41.

¹² Por. Kasper, *Ruch ekumeniczny* s. 42.

¹³ Por. A. Czaja, *Misterium trwania Kościoła Chrystusowego. Stanowisko Kongregacji Nauki Wiary i myśl Josepha Ratzingera*, „Biuletyn Ekumeniczny” 37 (2008) nr 1-2 s. 39-40.

2. ELEMENTY POZYTYWNE DOKUMENTU Z LIMY

Zajmując oficjalne stanowisko wobec Dokumentu z Limy, Sekretariat ds. Popierania Jedności Chrześcijan zauważył obecność w nim wielu elementów pozytywnych, zgodnych z doktryną katolicką¹⁴.

A. ZBIEŻNOŚCI OGÓLNE

Z katolickiego punktu widzenia już samo powstanie i charakter dokumentu zasługują na uznanie. Dokument został opracowany przez komisję składającą się z przedstawicieli wspólnot anglikańskich i protestanckich oraz Kościoła katolickiego i Kościołów wschodnich¹⁵. Jeszcze ważniejsza niż tak znacząca reprezentatywność gremium przygotowującego tekst dla zróżnicowanego chrześcijaństwa jest zasadnicza intencja BEM-u. W dokumencie wyraźnie obecne jest dążenie do pełnej jedności chrześcijan w wierze apostołskiej, nie zaś tylko do jedności deklarowanej, będącej owocem międzykościelnych negocjacji¹⁶. Pozytywną wartością dla Kościoła katolickiego ma też mobilizujący charakter BEM-u: jest to nie tylko jeden z wielu tekstów opracowanych w toku dialogów ekumenicznych, lecz stanowi on wyzwanie dla Kościołów i Wspólnot – przynajmniej przez to, że powinny się one do treści dokumentu oficjalnie odnieść¹⁷. Poza pozytywną oceną zasadniczych zamierzeń i kształtu Dokumentu z Limy także szczegółowa analiza treści tekstu wykazuje wiele elementów, z którymi Kościół katolicki może się zgodzić i w których rozpoznaje autentyczną wiarę katolicką i apostołską¹⁸.

B. ZBIEŻNOŚCI W DOKTRYNIE I PRAKTYCE CHRZCIELNEJ

W obszarze chrztu na uwagę zasługują: trynitarne i chrystocentryczne ujęcie istoty chrztu; podkreślenie, że chrzest jest z woli Boga, nie z ustanowienia ludzkiego, i że jako sakrament Kościoła chrzest rzeczywiście pochodzi od Jezusa Chrystusa; stwierdzenie, że chrzest jest sakramentem (choć

¹⁴ Por. *The Catholic response* s. 1-3, 9.

¹⁵ Por. *BEM Wstęp*.

¹⁶ „Jeżeli podzielone Kościoły zamierzają osiągnąć widzialną jedność, której poszukują, jednym z istotnych wymogów wstępnych jest, aby doszły do zasadniczej zgody w rozumieniu chrztu, Eucharystii i posługiwania” (*BEM Wstęp*).

¹⁷ Por. *The Catholic response* s. 2-3.

¹⁸ Por. tamże s. 9-10.

pozostają wątpliwości, co oznacza termin „sakrament”); uznanie, że chrzest jest znakiem wymagającym określonych elementów rytualnych, jest czynnością kościelną i wyraża wiarę Kościoła; nauka o tym, że chrzest oznacza udział w śmierci Chrystusa, a zarazem jest darem Ducha Świętego; stwierdzenie, że chrzest jest zarazem darem Bożym, jak i ludzką odpowiedzią na ten dar; potwierdzenie tradycyjnej nauki chrześcijańskiej o tym, że chrzest jest aktem niepowtarzalnym, oraz wskazanie klasycznych elementów celebracji chrztu, które umożliwią wspólne uznanie chrztu przez Kościoły i Wspólnoty. Te pozytywne z katolickiego punktu widzenia elementy doktryny chrzcielnej zawartej w BEM-ie¹⁹ w toku recepcji dokumentu doprowadziły w wielu krajach do wzajemnego zbliżenia Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich w nauce i praktyce chrztu, a niekiedy także do podpisania oficjalnych dokumentów o wzajemnym uznaniu chrztu.

C. ZBIEŻNOŚCI W DOKTRYNIE I PRAKTYCE EUCHARYSTYCZNEJ

W komentarzu do części BEM-u poświęconej Eucharystii Kościół katolicki także docenia intencje autorów Dokumentu z Limy, zmierzających do tego, by dać w tekście wyraz autentycznej wiary apostoelskiej. Wiąże się to z dostrzeżeniem elementów odpowiadających katolickiej nauce o Eucharystii. Z tego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługują: pokreślenie, że źródłami doktryny i praktyki eucharystycznej są Pismo Święte i Tradycja, przy czym uwzględniono starożytne liturgie i teologię ojców Kościoła; stwierdzenie, że Eucharystia została ustanowiona przez Jezusa Chrystusa; silne i stałe powiązanie Eucharystii w ofiarę krzyżową Pana Jezusa i z obecnością Zmartwychwstałego w Kościele, z czego wynika, że Eucharystia nie jest jedynie zebraniem wiernych, lecz należy do centrum wiary chrześcijańskiej; nawiązanie w opisie elementów liturgii do tradycji chrześcijańskiej; objaśnienie treści aktu Kościoła w Eucharystii jako dziękczynienia Ojcu, pamiątki ofiary krzyżowej, wstawiennictwa za światem, epiklezy – wezwania Ducha Świętego oraz uświęcenia wspólnoty; zaakcentowanie eschatologicznego wymiaru Eucharystii, będącej zapowiedzią uczy królestwa, jak również podkreślenie, że Eucharystia jest głównym aktem liturgicznym Kościoła – z czym wiąże się zalecenie jej częstego sprawowania²⁰. Recepcja Dokumentu z Limy w dziedzinie doktryny i praktyki eucharystycznej przyniosła pewne

¹⁹ Por. tamże s. 10-11.

²⁰ Por. tamże s. 16-17.

owoce – w szczególności jeśli chodzi o dowartościowanie i częstsze sprawowanie Wieczerzy Pańskiej we Wspólnotach protestanckich czy dostrzeżenie głębi teologii Eucharystii tam, gdzie z różnych powodów bywała ona redukowana do widzialnego zgromadzenia wiernych chrześcijan. Jednakże istniejące trudności doktrynalne uniemożliwiają z katolickiego punktu widzenia podjęcie konkretnych decyzji – odpowiadających chociażby wzajemnemu uznaniu chrztu – bez dalszego dialogu teologicznego.

D. ZBIEŻNOŚCI W ROZUMIENIU POSŁUGIWANIA DUCHOWNEGO

Tekst poświęcony posługiwaniu duchownemu stwarza najwięcej problemów i jest najtrudniejszy w recepcji przez Kościoły i Wspólnoty zaangażowane w ruch ekumeniczny²¹. Niemniej jednak oficjalna katolicka odpowiedź dostrzega w nim pewne elementy doktrynalnie słuszne. Są to: zastosowanie w odniesieniu do posługiwania duchownego tradycyjnej terminologii chrześcijańskiej; trynitarny, chrystologiczny i eklezjologiczny wymiar tekstu; powiązanie posługiwania związanego z ordynacją z misją Apostołów i z apostołskością całego Kościoła; opis ordynacji, który można rozumieć sakramentalnie; wyakcentowanie odpowiedzialności związanej z posługiwaniem, wyrażającej się w misji głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów i kierowania życiem wspólnoty; duszpasterskie zorientowanie całości wywodu oraz jasna zachęta do odnowy tradycyjnej trójstopniowej formy posługiwania we Wspólnotach, które jej nie zachowały (choć wątpliwości budzi, czy taka forma posługiwania należy do istoty Kościoła – jak chciałaby eklezjologia katolicka – czy też do pewnego dobrostanu, *bene esse*, uzasadnionego wielowiekową tradycją oraz względami praktycznymi i duszpasterskimi)²². Mimo tych godnych uwagi stwierdzeń BEM-u recepcja tej części Dokumentu z Limy, w obliczu bardzo poważnych rozbieżności doktrynalnych, wydaje się bez dalszej pracy teologicznej wręcz niemożliwa²³.

²¹ Por. tamże s. 25.

²² Por. tamże s. 25-26.

²³ Niektóre progresywne katolickie środowiska ekumeniczne domagają się wszakże jak najszybszego praktykowania interkomunii czy też gościnności eucharystycznej. Taki wniosek postawili katolicy i ewangelicy teologowie z instytutów ekumenicznych w Strasburgu, Tybindze i Bensheim (por. Centre d'Études Œcuméniques (Strasbourg), Institut de Recherches Œcuméniques (Tübingen), Institut de Recherches Confessionnelles (Bensheim). *Le partage eucharistique entre les Églises est possible. Thèses sur l'hospitalité eucharistique*. Fribourg 2006² s. 10).

3. TRUDNOŚCI DOKTRYNALNE BEM-U

Chociaż niepisana reguła dialogów i dokumentów ekumenicznych wymaga, aby zaczynać od „tego, co nas łączy”, i akcentować przede wszystkim istniejące oraz wypracowane zbieżności między Kościołami i Wspólnotami chrześcijańskimi, to jednak po trzydziestu latach od powstania Dokumentu z Limy nie sposób nie zauważyć, jak poważne są wciąż obszary rozbieżności doktrynalnych uniemożliwiające albo znacznie ograniczające możliwości recepcji nawet tak ważnego osiągnięcia dialogu ekumenicznego jak BEM. Choć mówi się, iż jest to jeden z najbardziej znaczących rezultatów chrześcijańskich dialogów doktrynalnych, to bardzo wąski zakres jego oddziaływania na doktrynę i praktykę Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich każe przyjrzeć się trudnościom towarzyszącym sformułowaniom zawartym w dokumencie.

A. TRUDNOŚCI OGÓLNE

Katolicka odpowiedź na Dokument z Limy zauważa najpierw trudności ogólne wpływające na rozumienie charakteru całego tekstu. Chodzi tu najpierw o to, co jest częstą wadą publikacji ekumenicznych: chociaż wszyscy chrześcijanie zaangażowani w ruch ekumeniczny deklarują szczerą wolę poszukiwania i przybliżania prawdziwej jedności, to jednak niekoniecznie oznacza to, iż mają taką samą lub przynajmniej zbliżoną koncepcję jedności, do której dążą. Podobnie w samym Dokumencie z Limy występuje trudność w znalezieniu odpowiedzi na pytanie o to, co jest konieczne do osiągnięcia prawdziwej jedności chrześcijan w jedynym Kościele Chrystusa²⁴.

Drugą słabością dotyczącą całego BEM-u jest niewystarczająco pogłębiona eklezjologia. Nie da się problemów centralnych dla życia Kościoła – takich jak chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne – rozpatrywać w oderwaniu od nauki o Kościele. W istocie w większości z tych problemów obecne jest tło eklezjologiczne. Stąd solidna eklezjologia powinna być fundamentem dalszych badań, aby mogły one doprowadzić do osiągnięcia rzeczywistego uzgodnienia. W innym przypadku nawet osiągnięte zbliżenie w zastosowanych terminach czy kategoriach teologicznych wcale nie musi oznaczać rzeczywistego zbliżenia doktrynalnego, o ile te terminy – brzmiące podobnie – odwołują się do zupełnie innej koncepcji Kościoła²⁵.

²⁴ Por. *The Catholic response* s. 3.

²⁵ Por. tamże s. 5.

Problem ten widoczny jest ze szczególną wyrazistością w sposobie ujęcia sakramentu i sakramentalności w BEM-ie. W dokumencie poświęconym chrztowi, Eucharystii i posługiwaniu duchownemu nauka o sakramentach jest kwestią kluczową dla osiągnięcia autentycznego zbliżenia stanowisk. Tymczasem katolicka odpowiedź na Dokument z Limy zauważa, iż w tekście brak jest jasnego ujęcia sakramentu i sakramentalności, co przejawia się chociażby w niejasnościach, jeśli chodzi o konieczność chrztu do zbawienia, znaczenie bierzmowania w inicjacji chrześcijańskiej, rozumienie rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii i dokonującej się przemiany czy wreszcie sakramentalny charakter ordynacji²⁶.

W tekście, który dąży do ukazania „wiary Kościoła na przestrzeni wieków”, poważną trudnością jest brak jednoznacznego rozumienia Tradycji apostołskiej i jej zobowiązującego charakteru ujawniający się w nieprecyzyjnym rozróżnianiu Tradycji apostołskiej i różnych tradycji lokalnych. BEM jako problem związany z Tradycją wskazuje różne kontrowersyjne praktyki lokalne (takie jak chrzest bez użycia wody, Eucharystia bez użycia chleba i wina, ordynacja kobiet), przynajmniej kilkakrotnie zaciemniając rozróżnienie między normatywną dla doktryny i praktyki chrześcijan Tradycją apostołską a podlegającymi krytycznej ocenie zwyczajami lokalnymi²⁷.

Ostatnim elementem, który można by zaliczyć do ogólnych słabości eklezjologicznych Dokumentu z Limy, które odcisnęły się na procesie jego recepcji, jest niejasny sposób ujęcia autorytetu w Kościele. Brak jest w tekście wskazania konstytutywnych elementów tego autorytetu, do tego stopnia, iż nie jest jasne, czy trójstopniowe posługiwanie duchowne należy do istoty (*esse*) Kościoła jako wola Boża względem Kościoła, czy też tylko do jego dobrostanu (*bene esse*) – a nie jest to przecież kwestia błaha. Podobnie też w eklezjologicznych warstwach dokumentu pominięto problem powszechnego posługiwania na rzecz jedności (urzędu jedności)²⁸.

Doktrynalne trudności Sekretariat ds. Popierania Jedności Chrześcijan dostrzega także w sformułowaniach poszczególnych części dokumentu. Odpowiednio do wskazanych wcześniej elementów pozytywnych, najmniej trudności zawiera część Dokumentu z Limy poświęcona chrztowi, nieco więcej – poświęcona Eucharystii, najbardziej kontrowersyjna zaś jest część dotycząca posługiwania duchownego.

²⁶ Por. tamże s. 6-7.

²⁷ Por. tamże s. 7-8.

²⁸ Por. tamże s. 8-9.

B. TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z DOKTRYNĄ I PRAKTYKĄ CHRZCIELNĄ

Chociaż tekst na temat chrztu daje najwięcej możliwości wskazania już istniejącej jedności między chrześcijanami, to jednak – w świetle nauki katolickiej – występują w nim elementy trudne i wątpliwe. Przede wszystkim nie porusza się problemu relacji chrztu do zbawienia. Kwestia ta jest wyraźnie obecna w chrześcijańskiej nauce o chrzcie od samego początku Kościoła, mając niezwykle wyraźne uzasadnienie w nauce samego Pana Jezusa (Mk 16,16: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony”). Tymczasem trudno na podstawie BEM-u odpowiedzieć na pytanie o konieczność chrztu do zbawienia, skoro tekst nie mówi o problemie zbawienia nieochrzczonych²⁹. Ponadto katolicka doktryna chrztu jest w sposób istotny związana z nauką o grzechu pierworodnym³⁰. Pominięcie tego elementu w dokumencie, który ma ukazywać „wiarę Kościoła na przestrzeni wieków”, stanowi poważną słabość, ponieważ nie da się w pełni wyjaśnić znaczenia i skutków chrztu bez przyjęcia nauki o grzechu pierworodnym³¹.

Innym elementem trudnym doktrynalnie i duszpastersko – właściwie nie do przyjęcia z perspektywy katolickiej – jest ujęcie w Dokumencie z Limy relacji chrztu i wiary w kontekście zróżnicowanych praktyk chrzcielnych w Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich. Problem natury doktrynalnej – zbyt słabe ukazanie roli Kościoła w chrzcie, marginalizacja środowiska wiary, w którym chrzest jest udzielany i w którym wzrasta wiara i pewien indywidualizm w rozumieniu chrztu – prowadzi do wyraźnej trudności praktycznej. Dokument rozróżnia „chrzest niemowląt” i „chrzest wierzących”, mówiąc o Wspólnotach, które nie uznają ważności chrztu dzieci i żądają od kandydatów do chrztu wyraźnego osobistego wyznania wiary. Jest to jednak sformułowanie bardzo kontrowersyjne. Po pierwsze kwestionuje ono powszechną tradycję chrześcijańską, relatywizując jej znaczenie pod wpływem praktyki Wspólnot niemających długiej historii. Po drugie tekst przytacza płynący ze strony tych Wspólnot zarzut chrztu przypadkowego i bez żadnych wymagań (ang. *apparently indiscriminate baptism*)³², powtarzając w ten sposób bezrefleksyjnie oskarżenie, jakoby praktyka chrzcielna Kościołów tradycyjnych sprowadzała ten sakrament do czynności magicznej czy automatycznej. Rzetelna analiza praktyki Kościołów chrzczących dzieci bez

²⁹ Por. tamże s. 11-12.

³⁰ Por. tamże s. 12.

³¹ Por. tamże.

³² Por. BEM *Chrzest* nr 16.

trudu wykazuje, iż wymagają one odpowiedniego przygotowania rodziców, późniejszej katechezy i wzrostu wiary, a przede wszystkim – iż akcentują one fakt, że dzieci są także autentycznymi członkami wspólnoty wierzących i są wszczępione w Chrystusa³³. Taka jest Jego wola wyrażona w Ewangelii (por. Mk 10,14).

C. TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z DOKTRYNĄ I PRAKTYKĄ EUCHARYSTYCZNĄ

Poważne trudności doktrynalne, które wciąż uniemożliwiają jedność eucharystyczną między wszystkimi chrześcijanami, są także przyczyną wątpliwości zauważanych przez Kościół katolicki w niektórych sformułowaniach Dokumentu z Limy³⁴. Nie jest na przykład jasne, co tak naprawdę oznacza Eucharystia, skoro nie wiadomo, w jaki sposób chrześcijanie przyjmujący komunię eucharystyczną uczestniczą w Ciele i Krwi Chrystusa³⁵. BEM wspomina wprawdzie, iż Eucharystia łączy się z przebaczeniem grzechów³⁶, lecz z katolickiego punktu widzenia jest to niewystarczające, dopuszcza bowiem możliwość niegodnego przyjmowania komunii eucharystycznej wbrew przestrodze św. Pawła: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 27-29). Z katolickiego punktu widzenia Eucharystia wymaga do pełnego uczestnictwa stanu pojednania w Bogiem i bliźnimi, co wyraźnie wiąże się z sakramentem pokuty³⁷.

Tekst o Eucharystii zawiera sformułowania jeszcze bardziej kontrowersyjne, które – ogólnie rzecz ujmując – są dowodem na to, jak wątpliwe niekiedy w tekstach ekumenicznych jest zapewnienie o „substancjalnej” czy „fundamentalnej” zgodności. Dokument przytacza rozróżnienie między Ko-

³³ Por. *The Catholic response* s. 13-15.

³⁴ Zaznaczyć trzeba, iż niektórzy ekumeniści katolicki – w kontekście stwierdzeń BEM-u na temat Eucharystii – uważają, że „na pytanie, czy katolikowi wolno podpisać ten dokument, nie zdradzając własnej katolickiej tożsamości, można odpowiedzieć: «Tak, wolno podpisać; nie pociągnie to za sobą odstąpienia od katolickiej tożsamości»” (S. C. Napiórkowski. *Chrzest i Eucharystia według „Dokumentu z Limy”. W poszukiwaniu oceny katolickiej*. W: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*. Red. W. Hryniewicz, S. J. Koza. Lublin 1989 s. 114).

³⁵ *The Catholic response* s. 17-18.

³⁶ Por. BEM *Eucharystia* nr 2.

³⁷ *The Catholic response* s. 18.

ściołami, które wierzą w przemianę elementów, i tymi, które nie wiążą obecności Chrystusa „tak definitywnie [...] ze znakami chleba i wina”³⁸. Tak znaczna różnica jest nie do pogodzenia ze zbieżnością stanowisk deklarowaną w głównej części dokumentu³⁹. Nawet jeśli dialog na temat Eucharystii wykazał istnienie pewnego zbliżenia doktrynalnego, to jednak dla Kościoła katolickiego przemiana elementów eucharystycznych jest bezdyskusyjna jako kwestia wiary. Można tu jedynie poszukiwać nowych form wyrażenia tej samej i niezmiennej wiary, starając się znaleźć nowe sposoby teologicznego wyjaśnienia tej wewnętrznej przemiany. Niezależnie od użytych terminów Kościół katolicki nie może zgodzić się na jakiegokolwiek dwuznaczności w nauce eucharystycznej i z tego powodu trwa przy doktrynie o przeistoczeniu (transsubstancjacji)⁴⁰.

Inną kwestią, nakazującą rezerwę wobec sformułowań Dokumentu z Limy, jest zawarte w nim zawołane wezwanie do interkomunii. Dokument wskazuje, iż „katolickość Eucharystii jest mało wyrazista”, kiedy „prawo ochrzczonych wierzących i ich duchownych do udziału w celebracji eucharystycznej i przewodniczenia jej w danym Kościele jest kwestionowane przez tych, którzy przewodniczą innym zgromadzeniom eucharystycznym i są ich członkami”⁴¹. Zdaniem Kościoła katolickiego nie sposób jednak oderwać katolickości Eucharystii od katolickości Kościoła. Stąd chociaż katolickość zawiera w sobie otwartość, to jednak jej warunkiem jest przyjęcie całego zbawczego misterium Chrystusa i jego konsekwencji⁴². Bez jedności doktrynalnej nie jest uczciwe domaganie się „katolickości Eucharystii”, która przecież wymaga pełnej wiary w to, co w Eucharystii się dokonuje.

Ostatnią wątpliwością jest marginalizacja starożytnego zwyczaju przechowywania postaci eucharystycznych, który jest bezpośrednio związany z wiarą w trwałość obecności Jezusa Chrystusa w postaciach eucharystycz-

³⁸ BEM *Eucharystia* komentarz do nru 13.

³⁹ Por. BEM *Eucharystia* nr 13; *The Catholic response* s. 24.

⁴⁰ „We must note that for Catholic doctrine, the conversion of the elements is a matter of faith and is only open to possible new theological explanations as to the «how» of the intrinsic change. The content of the Word «transubstantiation» ought to be expressed without ambiguity. For Catholics this is a central mystery of faith, and they cannot accept expressions that are ambiguous” (*The Catholic response* s. 22). W pewnej opozycji tych słów oficjalnej odpowiedzi katolickiej S. C. Napiórkowski tłumaczy pominięcie przeistoczenia (transsubstancjacji) w BEM-ie: „zrozumiało jednak, że aż tak kontrowersyjna sprawa prawdopodobnie musiała zostać pominięta” (Napiórkowski, *Chrzest i Eucharystia według „Dokumentu z Limy”...* s. 116).

⁴¹ BEM *Eucharystia* komentarz do nru 19.

⁴² Por. *The Catholic response* s. 23.

nych. Być może takie sformułowanie związane jest z uzasadnianym niekiedy ekumenicznie zanikiem praktyki adoracji eucharystycznej wśród niektórych katolików na zachodzie Europy⁴³, niemniej jednak z katolickiego punktu widzenia zwyczaju tego nie można pomijać, ponieważ wiąże się on z istotnym elementem katolickiej wiary eucharystycznej⁴⁴.

D. TRUDNOŚCI ZWIĄZANE Z ROZUMIENIEM POSŁUGIWANIA DUCHOWNEGO

Podobnie jak Eucharystia, a może nawet w jeszcze większym stopniu, problem urzędu duchownego (posługiwania duchownego) i wzajemnego uznania urzędów (posługiwania, ordynacji) jest w dzisiejszych relacjach między Kościołami i Wspólnotami poważną trudnością. Do trudności „tradycyjnych”, zwłaszcza wyrażających się w różnicach między doktryną katolicką a doktryną Wspólnot wyrosłych z Reformacji – których podstawą jest problem sakramentalności ordynacji (święceń) oraz rozumienie sukcesji apostołskiej – dochodzą dzisiaj w dialogu ekumenicznym trudności nowe, związane choćby z problemem ordynacji kobiet. Z powodu takiej złożoności problematyki oficjalna katolicka odpowiedź na Dokument z Limy zauważa, iż „być może żaden z Kościołów i żadna ze Wspólnot kościelnych reprezentowanych w Komisji «Wiara i Ustrój» nie może odnaleźć własnej wiary i praktyki związanej z posługiwaniem duchownym w pełni odzwierciedlonej i wyrażonej w tym dokumencie w dokładnie taki sposób, w jaki są one rozumiane i doświadczane przez te Kościoły i Wspólnoty. Jest to oczywiście spowodowane różnorodnością poglądów i praktyk obecną w Komisji «Wiara i Ustrój». Ponadto odnoszące się do posługiwania struktury Kościołów i Wspólnot oddzielonych wzajemnie od siebie są nie tylko naznaczone przez różniącą się teologię, lecz wykazują także różnice związane z odmiennymi drogami historycznego i socjologicznego rozwoju w Kościołach dążących do zaakcentowania własnej tożsamości”⁴⁵. Zważywszy na charakter problema-

⁴³ Por. Istituto di ricerche ecumeniche di Strasburgo. *Dichiarazione sull'ospitalità eucaristica fra i cattolici e i luterani*. W: *Enchiridion Oecumenicum. Documenti del dialogo teologico inter-confessionale*. T. 1: *Dialoghi internazionali 1931-1984*. Red. G. Cereti, S. J. Voicu. Bologna 2004³ nr 1735.

⁴⁴ Por. *The Catholic response* s. 24.

⁴⁵ „Perhaps none of the churches or ecclesial communities represented in the Faith and Order Commission can find its faith and practice in regard to ministry fully reflected and stated in this document in precisely the way that it has understood and experienced it. It is necessarily influenced by the variety of views and practices present in the Faith and Order Commission. Furthermore, the ministerial structures of the churches and communities divided from one another are

tyki, w ocenie katolickiej tekst BEM-u nie uniknął jednak bardzo poważnych trudności, uniemożliwiających w zasadzie jego przyjęcie w doktrynie i praktyce Kościoła.

Dokument nie rozwija kwestii decydującego autorytetu w Kościele. Odniesienie do woli Boga i do kierownictwa Ducha Świętego wyraża świadomość, że ustrój kościelny – przynajmniej w swojej podstawowej konstytucji – nie jest wynikiem historycznego rozwoju i czysto ludzkiej organizacji. Lecz nie można tutaj pominąć odpowiedzi na pytania o to, kto i na jakiej podstawie oraz jakim autorytetem może podejmować decyzje czy też kto rozpoznaje wolę Boga względem Kościoła. Według nauki katolickiej niektórych ludzi Bóg powołuje w Kościele, obdarzając ich autorytetem do wykonywania takiego posługiwania⁴⁶. Inną wątpliwość tego rodzaju nasuwa pominięcie – chociażby w komentarzu do głównego tekstu – urzędu Piotrowego⁴⁷, który z katolickiego punktu widzenia nie jest dodatkiem do struktur autorytatywnego nauczania kościelnego, lecz wynika z bezpośredniej woli Chrystusa względem Kościoła i stąd należy do istoty Kościoła⁴⁸.

Być może wpływ teologów protestanckich przyczynił się do tego, że chociaż dokument nie wyklucza stosowania terminu „kapłan” wobec duchownego ordynowanego⁴⁹, to jednak nie wiąże tego terminu z kluczową w nauce katolickiej i głęboko osadzoną biblijnie rzeczywistością ofiary. Kościół katolicki wierzy, iż rzeczywistość ofiary należy do istoty kapłaństwa ordynowanego i jako taka nie może być w żadnym wypadku pomijana w próbach teologicznego określenia urzędu duchownego⁵⁰. Ponadto nie zajmując jednoznacznego stanowiska w kwestii ordynacji kobiet, tekst Dokumentu z Limy wskazuje jednak, iż właściwa jest mu niemożliwa do przyjęcia dla katolików koncepcja Tradycji apostołskiej⁵¹.

not only marked by differing theologies, but have also been affected by various historical and sociological developments within the churches which contribute heavily to shaping their identity” (*The Catholic response* s. 25).

⁴⁶ Por. tamże s. 28.

⁴⁷ Por. tamże s. 32.

⁴⁸ Por. KK 18, 22, 23.

⁴⁹ Por. BEM *Posługiwanie duchowne* nru 7d i 17, komentarz do nru 17.

⁵⁰ Por. *The Catholic response* s. 30.

⁵¹ „Te Kościoły, które nie praktykują ordynacji kobiet, uważają, że nie wolno zignorować mocy dziewiętnastu wieków tradycji przeciwnej ordynacji kobiet. Sądzą one, że tego rodzaju tradycji nie można odrzucić jako oznaki braku szacunku dla udziału kobiet w Kościele” (BEM *Posługiwanie duchowne* komentarz do nru 18). W tym tekście w rozumieniu tradycji akcentuje się raczej czas trwania pewnego zwyczaju kościelnego, a nie jego autorytet i normatywność (por. *The Catholic response* s. 30).

W świetle pojawiających się wśród aktywistów ruchu ekumenicznego wezwań do wzajemnego uznania urzędu duchownego nie można nie zauważyć problemu kompetentnego szafarza ordynacji w sformułowaniach Dokumentu z Limy. Nie jest to zagadnienie drugorzędne, skoro – zgodnie z wiarą Kościoła katolickiego – przez słowa wypowiedane przez szafarza ordynacji (święceń) dar Ducha Świętego jest rzeczywiście powierzany ordynowanemu⁵². Nawet jeśli Kościół katolicki docenia postawę Wspólnot, które nie zachowały historycznego episkopatu, a jednak „ordynacja jest w nich zawsze udzielana przez osoby, w których Kościół uznaje autorytet pozwalający na dalsze przekazywania mandatu do wykonywania posługiwania”⁵³, to wiara katolicka wyraźnie mówi, iż ordynacja jest sakramentem⁵⁴. Jego kompetentnym szafarzem biskup trwający w autentycznej sukcesji apostoelskiej i działający *in persona Christi*. Ponieważ nie jest to jedynie historyczny dodatek do ordynacji, lecz jej warunek, dlatego bez uzgodnienia dotyczącego szafarza ordynacji jakiegokolwiek wzajemne uznanie posługowań ze strony Kościoła katolickiego nie będzie możliwe⁵⁵.

Z tym problemem wiąże się trudność, którą oficjalna katolicka odpowiedź na Dokument z Limy przedstawia bodaj w najostrzejszych słowach. Zauważono już wcześniej, iż Dokument z Limy proponuje Wspólnotom, które nie zachowały historycznego episkopatu, przywrócenie znaku sukcesji biskupiej⁵⁶. Jednakże bez refleksji eklezjologicznej taki znak byłby jedynie wyrazem pewnego ekumenicznego oportunistu, nie miałby właściwie znaczenia w procesie wzajemnego zbliżenia chrześcijan. W sukcesji biskupiej nie chodzi bowiem jedynie o pewien historyczny znak, lecz o jego teologiczną głębię. Z tego powodu żaden tego typu znak nie odniesie oczekiwanego skutku, jeśli nie będzie rezultatem namysłu nad tym, co zgodnie z wolą Bożą należy do konstytutywnych cech ustroju Kościoła⁵⁷. Z tego też powodu wezwania do wzajemnego uznania posługowań zawarte w tekście Dokumentu z Limy⁵⁸ Kościół katolicki uznaje za przedwczesne. Uznanie posługowań związanych z ordynacją jest nieodłączne od uznania kościelnego charakteru określonej Wspólnoty. Gdy wciąż brakuje uznania tego charakteru – co wiąże się cho-

⁵² Por. BEM *Posługiwanie duchowne* nr 43.

⁵³ Tamże nr 37.

⁵⁴ Por. *The Catholic response* s. 35.

⁵⁵ Por. tamże s. 35-36.

⁵⁶ Por. BEM *Posługiwanie duchowne* nr 53b.

⁵⁷ Por. *The Catholic response* s. 32-33, 39.

⁵⁸ Por. BEM *Posługiwanie duchowne* nry 52-53.

ciażby z odrzuceniem przez niektóre Wspólnoty chrześcijańskie nauki o tym, iż posługiwanie duchowne z konieczności związane jest z sakramentalną ordynacją w sukcesji apostoelskiej – nieodpowiedzialne są projekty publicznego aktu wzajemnego uznania Kościołów i Wspólnot oraz ich posługiwań⁵⁹.

4. STAN I MOŻLIWOŚCI RECEPCJI PO TRZYDZIESTU LATACH

Obchodom rocznicy uchwalenia Dokumentu z Limy towarzyszą narzekania osób zaangażowanych w działalność ekumeniczną odnoszące się do słabej recepcji tego osiągnięcia dialogu Kościołów i Wspólnot. Nie ulega wątpliwości, iż proces recepcji – chociaż toczył się i w pewnym sensie wciąż się toczy – nie przyniósł wielu widocznych rezultatów w doktrynie i praktyce Kościołów i Wspólnot, których przedstawiciele tworzyli Dokument z Limy. Jeżeli chodzi o chrzest, za owoc recepcji dokumentu można uważać podpisane w wielu miejscach uzgodnienia o wzajemnym uznaniu tego sakramentu przez Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie. W dziedzinie Eucharystii z Dokumentem z Limy są – w różnej mierze – związane uzgodnienia między Wspólnotami protestanckimi dotyczące interkomunii czy też gościnności eucharystycznej. W kwestii posługiwania duchownego Wspólnoty protestanckie manifestują wzajemne zbliżenie przez porozumienia o wspólnocie ambony i wzajemnym uznawaniu urzędów⁶⁰. Pewnym skutkiem Dokumentu z Limy jest też przywrócenie w niektórych klasycznych Wspólnotach protestanckich urzędu biskupiego⁶¹.

Z katolickiego punktu widzenia proces recepcji ustaleń Dokumentu z Limy nasuwa trudności. Oczywiście nawet wątpliwości doktrynalne czy praktyczne nie podważają znaczenia BEM-u. Służą one jednak temu, by usytuować Dokument z Limy we właściwej perspektywie. Dokumentu tego nie można uważać za akt deklaracji jakiegóżś jedności między Kościołami i

⁵⁹ Por. tamże nr 55.

⁶⁰ Por. *Konkordia leuenberska. Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie reformacji w Europie zawarta 16 marca 1973 roku*. Bielsko-Biała 2002 s. 6, 13; Anglican-Lutheran International Commission. *Pullach Report* nr 96. W: *Growth in Agreement. Reports and Agreed Statements of Ecumenical Conversations on a World Level*. Red. H. Meyer, L. Vischer. Ramsey (New York) – Geneva 1984 s. 27.

⁶¹ Por. A. Skowronek. *Wokół urzędu w Kościele. Refleksje nad „Dokumentem z Limy”*. W: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*. Red. W. Hryniewicz, S. J. Koza. Lublin 1989, s. 121.

Wspólnotami chrześcijańskimi (także z uwagi na brak jakichkolwiek kompetencji Komisji „Wiara i Ustrój” do podejmowania tego typu decyzji), lecz za ważny krok na drodze do jedności. Takie jest właśnie oficjalne stanowisko katolickie: „Chociaż sądzimy, że tekst ma braki w niektórych punktach, uważamy, że gdyby został on zaakceptowany przez różne Kościoły i Wspólnoty kościelne, byłby dla nich ważnym krokiem naprzód w ruchu ekumenicznym, chociaż wciąż byłby to tylko jeden etap ekumenicznej pracy na rzecz widzialnej jedności podzielonych chrześcijan”⁶². Przyjęcie dokumentu nie oznacza wszakże bezwarunkowego i bezkrytycznego włączenia jego treści do doktryny i praktyki Kościoła katolickiego. Nie jest to możliwe, dopóki istnieją poważne – wspomniane wyżej – trudności doktrynalne.

Trudności w procesie recepcji Dokumentu z Limy uczą natomiast, że po zapewnieniach o osiągnięciu „fundamentalnej” czy „substancjalnej” zgody niemal zawsze następują wciąż nierozwiązane kwestie doktrynalne, co sprawia, iż mimo znaczącego stopnia porozumienia pełna widzialna jedność i komunია kościelna jest jeszcze niemożliwa⁶³. W tym kontekście można spróbować zsyntetyzować znaczenie stanowiska Kościoła katolickiego wobec Dokumentu z Limy i możliwości jego dalszej recepcji.

Po pierwsze, wydaje się, że niektóre środowiska ekumeniczne spodziewały się zbyt wiele po BEM-ie. Chociaż jest to dokument niezwykle doniosły⁶⁴, rezultat autentycznie ekumenicznej pracy chrześcijańskich teologów, nie ma on autorytetu, który mógłby ustanawiać jakąkolwiek jedność kościelną. Z tego powodu oczekiwanie, by recepcja dokumentu przygotowanego przez komisję teologów zlikwidowała podziały między chrześcijanami, jest nieuzasadnione. Wszelkie komisje teologiczne mogą przybliżyć prawdziwą jedność przez pracę nad zbliżeniem doktrynalnym, a zwłaszcza przez wyjaśnianie narosłych nieporozumień, uprzedzeń i stereotypów, lecz nie jest ich rolą osiągnięcie czy uchwalenie jedności.

Po drugie, nawet autentyczny entuzjazm dla ruchu ekumenicznego nie zwalnia uczestników dialogu od skupienia się na istniejących trudnościach. Oficjalne stanowisko Kościoła katolickiego zwraca uwagę na te trudności –

⁶² Por. *The Catholic response* s. 4.

⁶³ Por. Kongregacja Nauki Wiary. *Katolicka odpowiedź na „Raport końcowy” Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Rzymskokatolickiej*. W: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982-1998*. Red. S. C. Napiórkowski, K. Leśniewski, J. Leśniewska. Lublin 2000 s. 122; Kongregacja Nauki Wiary. *Uwagi o raporcie końcowym ARCIC I*. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Tarnów 1995 s. 182.

⁶⁴ Por. Napiórkowski. *Chrzest i Eucharystia według „Dokumentu z Limy”...* s. 113, 117.

nie w celu zakwestionowania wartości BEM-u, lecz w celu wskazania dróg dalszej pracy. Wiąże się to z właściwym Kościołowi katolickiemu przekonaniem, iż prawdziwą jedność kościelną chrześcijanie mogą osiągnąć tylko w widzialnej jedności wiary, sakramentów i urzędu kościelnego, a słuszne zróżnicowanie chrześcijańskich zwyczajów liturgicznych czy terminologii doktrynalnej nie mogą sprzeciwiać się zasadniczej i wynikającej z woli Pana Jezusa jedności Kościoła.

Po trzecie, stanowisko katolickie w sprawie BEM-u każe z ostrożnością podchodzić do „gestów” i „znaków” ekumenicznych, za którymi nie idzie rzeczywista jedność wiary, sakramentów i urzędów. Ta ostrożność, która cechuje całe katolickie podejście do ekumenizmu, służy zachowaniu autentyzmu i wiarygodności ruchu ekumenicznego, zgodnie z bardzo ważnym wskazaniem kończącym soborowy dekret *Unitatis redintegratio*: „Sobór wzywa wiernych, aby powstrzymywali się od wszelkiej lekkomyślności i nierozważnej gorliwości, które mogłyby zaszkodzić prawdziwemu dążeniu do jedności. Ich bowiem działalność ekumeniczna ma być tylko w pełni i szczerze katolicka, czyli wierna prawdzie, którą otrzymaliśmy od Apostołów i Ojców, i zgodna z wiarą, którą zawsze wyznawał Kościół katolicki, oraz ma zawsze zmierzać do tej pełni, która z woli Pana ma z biegiem czasu przydawać wzrostu Jego Ciału”⁶⁵. Biorąc to wskazanie pod uwagę, można zauważyć, iż same „gesty” – takie jak przywrócenie znaku biskupstwa czy deklaracja interkomunii bez prawdziwej jedności wiary dotyczącej istoty posługi biskupiej oraz doktryny eucharystycznej – nie przybliżają jedności chrześcijan, lecz narażają na szwank powagę dialogu ekumenicznego. Podobną zresztą wątpliwość można wysunąć pod adresem tzw. „Liturgii z Limy”, która choć nie jest częścią BEM-u, to jednak z jego uchwaleniem jest związana. Czy „opracowana na posiedzeniu Komisji «Wiara i Ustrój»”⁶⁶ „liturgia”, która ma gromadzić chrześcijan⁶⁷, choć nie łączy ich wspólna wiara w rzeczywistość misterium Eucharystii, jest rzeczywiście krokiem do jedności, czy też kolejnym „ekumenicznym gestem” utrudniającym rzetelną recepcję doktrynalnego dokumentu dialogowego?

Jednym z zadań ekumenizmu jest dalsza refleksja nad treściami BEM-u. Nawet jeśli przez trzydzieści lat przed ruchem ekumenicznym stanęły nowe

⁶⁵ DE 24.

⁶⁶ M. Thurian. *Ekumeniczna celebracja Eucharystii. Wprowadzenie do eucharystycznej liturgii z Limy*. W: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*. Red. W. Hryniewicz, S. J. Koza. Lublin 1989 s. 195.

⁶⁷ Por. tamże s. 204-205.

problemy, których nie ma w dokumencie, to jednak treści BEM-u nie straciły na aktualności. Jednakże namysł nad Dokumentem z Limy nigdy nie może stracić z oczu jego ograniczeń i słabości, które winny być motywem do dalszej pracy teologicznej.

BIBLIOGRAFIA

- Anglican-Lutheran International Commission, Pullach Report, w: *Growth in Agreement. Reports and Agreed Statements of Ecumenical Conversations on a World Level*, red. H. Meyer, L. Vischer, Ramsey (New York) – Geneva 1984, s. 14-34.
- Benedykt XVI, List apostolski w formie motu proprio „Porta fidei” ogłaszający Rok Wiary [Dostęp 1.06.2012]. Dostępny w World Wide Web: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/motu_proprio/documents/hf_ben-xvi_motu-proprio_20111011_porta-fidei_pl.html.
- Centre d'Études Œcuméniques (Strasbourg), Institut de Recherches Œcuméniques (Tübingen), Institut de Recherches Confessionnelles (Bensheim), *Le partage eucharistique entre les Églises est possible. Thèses sur l'hospitalité eucharistique*, Fribourg 20062.
- Czaja A.: Misterium trwania Kościoła Chrystusowego. Stanowisko Kongregacji Nauki Wiary i myśl Josepha Ratzingera, „Biuletyn Ekumeniczny” 37 (2008) nr 1-2, s. 39-55.
- Hryniewicz W.: „Charta Oecumenica” dziś i jutro w polskim kontekście ekumenicznym, „Biuletyn Ekumeniczny” 36 (2007) nr 2, s. 27-47.
- Istituto di ricerche ecumeniche di Strasburgo, *Dichiarazione sull'ospitalità eucaristica fra i cattolici e i luterani*, w: *Enchiridion Oecumenicum. Documenti del dialogo teologico interconfessionale*, t. 1: *Dialoghi internazionali 1931-1984*, red. G. Cereti, S. J. Voicu, Bologna 20043, nry 1719-1757.
- Kasper W.: Ruch ekumeniczny z perspektywy Papieskiej Rady do spraw Jedności Chrześcijan, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 20 (2004) nr 1, s. 34-47.
- Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.
- Komisja „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne*, w: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*, red. W. Hryniewicz, S. J. Koza, Lublin 1989, s. 15 – 63.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Katolicka odpowiedź na „Raport końcowy” Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Rzymskokatolickiej*, w: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982-1998*, red. S. C. Napiórkowski, K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 2000, s. 120-127.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi o raporcie końcowym ARCIC I*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 181-192.
- Konkordia leuenberska. *Konkordia między Kościołami wyrosłymi na gruncie reformacji w Europie zawarta 16 marca 1973 roku*, Bielsko-Biała 2002.
- Napiórkowski S. C., *Chrzest i Eucharystia według „Dokumentu z Limy”*. W poszukiwaniu oceny katolickiej, w: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze*, red. W. Hryniewicz, S. J. Koza, Lublin 1989, s. 113-117.
- Secretariat for Promoting Christian Unity, [The Catholic response to BEM], w: *Churches respond to BEM. Official responses to the “Baptism, Eucharist and Ministry” text*, t. 6, red. M. Thurian, Geneva 1988, s. 1-40.

- S k o w r o n e k A.: Wokół urzędu w Kościele. Refleksje nad „Dokumentem z Limy”, w: Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze, red. W. Hryniewicz, S. J. Koza, Lublin 1989, s. 119-123.
- Sobór Watykański II, Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, Poznań 2002, s. 193-208.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, Poznań 2002, s. 104-166.
- T h u r i a n M.: Ekumeniczna celebrowacja Eucharystii. Wprowadzenie do eucharystycznej liturgii z Limy, w: Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i komentarze, red. W. Hryniewicz, S. J. Koza, Lublin 1989, s. 195-205.

PROBLEMY RECEPCJI DOKUMENTU Z LIMY Z PERSPEKTYWY KATOLICKIEJ

Streszczenie

W kontekście rozpoczynającego się w Kościele katolickim Roku Wiary, a jednocześnie przypadającej trzydziestej rocznicy uchwalenia Dokumentu z Limy przez Komisję „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów, artykuł ma na celu ukazanie trudności w recepcji tego doktrynalnego zbliżenia. Punktem odniesienia do oceny stanu recepcji, przyczyn istniejących problemów oraz możliwości dalszej pracy ekumenicznej nad Dokumentem z Limy jest doktryna katolicka, zwłaszcza wyrażona w oficjalnej odpowiedzi Stolicy Apostolskiej.

Artykuł dzieli się na cztery części. W pierwszej przedstawiane są podstawowe zasady („klucze interpretacyjne”), w których świetle Kościół katolicki ocenia Dokument z Limy: cele ekumenii, katolicka świadomość kościelna oraz istota jedności chrześcijan, do której dąży ruch ekumeniczny. Druga część wskazuje elementy pozytywne Dokumentu z Limy, wymieniając najpierw zbieżności ogólne stwierdzeń tekstu z doktryną katolicką, a następnie – stosownie do podziału dokumentu – przedstawiając zbieżności w doktrynie i praktyce chrzcielnej, w doktrynie i praktyce eucharystycznej oraz w rozumieniu posługiwania duchownego. Trzecia część poświęcona jest trudnościom doktrynalnym związanym ze stwierdzeniami Dokumentu z Limy – odpowiednio przedstawia się trudności ogólne, a następnie trudności związane z chrztem, Eucharystią i posługiwaniem duchownym. Ostatnia, czwarta część podejmuje próbę prezentacji obecnego stanu i możliwości dalszej pracy nad Dokumentem z Limy, przybliżając także znaczenie stanowiska Kościoła katolickiego dla poprawnego rozumienia celów ruchu ekumenicznego.

Słowa kluczowe: Dokument z Limy, BEM, dialog doktrynalny, recepcja, eklezjologia.